

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

w sprawie **R. P. i in.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 15 listopada 2023 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 5 października 2023 r. o

przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach zawisła sprawa przeciwko D. K., R. P., M. F., M. B., M. P., K. C., B. T., M. N., B. C., P. G., M. C., W. W., A. B, A. M. i M. U., oskarżonym o czyny z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 1 k.k. i in., a także przeciwko R. F. i B. F., oskarżonym o czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k., zarejestrowana pod sygnaturą XVI K 229/23.

Postanowieniem z dnia 5 października 2023 r., Sąd Okręgowy w Katowicach zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na fakt, że jedną z osób pokrzywdzonych jest wiceprezes tutejszego Sądu, sędzieja X.Y., pełniący także funkcję wizytatora, pozostająca z innymi sędziami tego Sądu w relacjach zawodowych i towarzyskich. Powyższa okoliczność przemawia, zdaniem Sądu, za koniecznością przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. następuje tylko w wyjątkowych sytuacjach - gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy zaliczają się, między innymi sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd miejscowo właściwy. Obowiązek wykazania, że w konkretnej sprawie zachodzą takie przesłanki spoczywa na sędzię występującym z inicjatywą w trybie art. 37 k.p.k. Argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy w Katowicach okazała się w tym względzie, co do zasady, nieprzekonująca.

Niniejsza sprawa należy do złożonych podmiotowo i przedmiotowo. Piętnastu oskarżonych stoi pod zarzutem popełnienia przestępstw łącznie na szkodę ponad 200 pokrzywdzonych. Jednym z nich jest rzeczywiście sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach X.Y. – pokrzywdzona czynem zarzuconym R. P. Pokrzywdzona, w związku z zakupem 5 sztuk obligacji emitowanych przez [Y]. SA serii [...] - poniosła stratę w wysokości 50 tys. zł, wchodzącą w skład kwoty 7.530.000 zł, jaką niekorzystnie rozporządzili wszyscy pokrzywdzeni czynem zarzuconym R. P. Wątek związany z czynem (jednostkowym zachowaniem składającym się na czyn ciągły) na szkodę sędzi Sądu Okręgowego w Katowicach jest zatem marginalny na tle całej sprawy, tj. w porównaniu z liczbą ciążących na wszystkich oskarżonych zarzutów, które szczegółowo opisano na 73 stronach aktu oskarżenia. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w Katowicach, że istnieją podstawy by ze względu na zagrożenie dobra wymiaru sprawiedliwości całą sprawę przekazać innemu sądowi równorzędnemu. Procedura karna przewiduje przecież mniej radykalne środki, pozwalające rozwiązać sytuacje wynikające z braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd w danym składzie. Przede wszystkim można, w razie wystąpienia takiej potrzeby, wyłączyć danego sędziego (sędziów) od rozpoznania sprawy i skierować ją do referatu innego sędziego sądu miejscowo właściwego, który nie zostanie wyłączony od jej rozpoznania. Można też rozważyć

wyłączenie z postępowania głównego sprawy poszczególnych oskarżonych lub poszczególnych czynów w trybie art. 34 § 3 k.p.k. W realiach tej sprawy, skoro jeden z czynów zarzucanych oskarżonemu R. P. został popełniony na szkodę sędzi X.Y., to właśnie w tym zakresie (w odniesieniu do tej osoby albo tego zarzucanego jej czynu) można rozważyć wyłącznie sprawy do odrębnego rozpoznania i przekazać ją do rozpoznania sądowi właściwemu. Nie ma przy tym, jak się wydaje, przeszkód, aby ponowić w tym zakresie inicjatywę opartą na art. 37 k.p.k. Natomiast brak jest podstaw do tego, by niniejszą sprawę w całości przekazać sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

Przedmiotowe postępowanie należy do trudnych z uwagi na obszerność materiału dowodowego – już na obecnym etapie zgromadzono 130 tomów akt. Sprawa dotyczy wielu oskarżonych i jeszcze większej liczby pokrzywdzonych, co stanowi oczywiste wyzwanie organizacyjne i wpływa na nakład pracy, związanej z jej rozpoznaniem. Powyższe nie powinno jednak prowadzić do poszukiwania przez Sąd miejscowo właściwy pretekstu do przekazania problemowej sprawy innemu sądowi. Nie temu służy instytucja przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Wręcz przeciwnie, tego typu, jak niniejsza, nieuzasadnione inicjatywy szkodzą dobru sprawiedliwości, ponieważ przedłużają czas rozpoznania sprawy. Dlatego też sądy powinny rozważnie korzystać z możliwości wnioskowania o przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. uważając, by ich działanie zawsze nakierowane było na zabezpieczenie dobra wymiaru sprawiedliwości, a nie własnego komfortu.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia przedmiotowego wniosku, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

A.K-G

[a!]

